

PRENUMERATA:

w Łodzi:	
Rocznie	rs. 6
Półrocznie	" 3
Kwartalnie	" 1 k. 50
Miesięcznie	" 50
w KRÓLESTWIE I CESARSTWIE:	
Rocznie	rs. 8
Półrocznie	" 4
Kwartalnie	" 2

Prenumeratę na „Dziennik Łódzki” w Warszawie przyjmuje skład Henryka Hirsztalda, przy ulicy Mazowieckiej, Nr. 16, wprost Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego. Tamże nabywać można pojedyncze numery Dziennika. Cena pojedynczego numeru 5 kop.

KALENDARZYK.

Dziś: Jana z Dukli.
Jutro: Curyla B.
Wschód słońca o godz. 3 min. 42. Zachód o godz. 8 min. 21.
Długość dnia godz. 16 min. 39. Przyjły dnia godz. 10 min. 0.

Biurow Redakcyi i Administracyi
Ulica **Pasaż Meyera N 514.**

Adres telegraficzny:
„DZIENNIK” ŁÓDŹ.

Ogłoszenia przyjmowane są w Administracyi „Dziennika” oraz w biurach ogłoszeń Rajchmana i Frenclera w Warszawie i w Łodzi.

Recepty nadesłane bez zastrzeżenia — nie będą zwracane.

DZIENNIK ŁÓDZKI

pismo przemysłowe, handlowe i literackie.

CENA OGŁOSZENI:

Za eden wiersz petitem lub za jego miejsce 6 kop., z ustępowem wrznięciem ogłoszenia się albo większych ogłoszeń odpowiedniego rachunku.
Nekrologi za każdy wiersz 10 kop.
Reklamy: za każdy wiersz 12 kop.
Stałe 3 wierszowe ogłoszenia adresowe po ra. 2 miesięcznie.
Od należności przewyższających 10 ra. ustępowem dodatkowe ogólnie 5%.

Numer następny wyjdzie we wtorek.

Od administracyi.

Przypominamy szanownym prenumeratom odnowienie przedpłaty.

ADMINISTRACJA

„DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO”

ma zaszczyt zawiadomić, że dla dogodności interesantów otworzyła kantor swojego pisma w sklepie W-go Wacława Lisnera przy rogu ulicy Piotrkowskiej i Zawadzkiej w domu towarzystwa akcyjnego Karola Scheiblera. Kantor pana Lisnera przyjmować będzie zarówno prenumeratę jak i ogłoszenia, oprócz warszawskich.

Przyszłość Rosyi i Azya środkowa.

— 0 —

I.

W „Economiste” znajdujemy pod powyższym tytułem ciekawy artykuł znanego francuskiego ekonomisty w kwestyi obecnie — wskutek cywilizacyjnych postępów Rosyi w Azji środkowej — będącej bardzo na dobie.

Ze wszystkich faktów, które spełniły się w ciągu ostatnich lat dziesięciu — pisze Paul Leroy Beaulieu — najdonioślejszym może dla cywilizacji być otwarcie drogi żelaznej do Samarkandy. Obecnie jadącemu z Petersburga do tej stolicy azjatyckiej, nie się bez przerwy siła pary; podróż w wagonie przerywa zaledwie na kilka godzin parowiec pomiędzy Baku i Krasnowodskiem na morzu Kaspijskiem.

Samarkanda, słowo pełne uroku! Miasto znane z czasów Aleksandra, pod nazwą Markanda, otrzymało nową swą nazwę, jak mówią od Arab-Samara w roku 643; przez kilka wieków sławione, jako przybytek pokoju i nauki, walczyło z Dżenghischanem, potawszy przeciwko niemu armię 110,000 ludzi w roku 1219, następnie, zniszczone przez tego zdobywcę barbarzyńskiego, pod-

niosło się znowu powoli i zostało stolicą innego wielkiego założyciela i burzyciela państw Timura lub Tamerlana. Pod słabymi następcami tego bohatera azjatyckiego stało się ono zdobyczą nomadów; następnie zaczęło ożywiać się stopniowo i obecnie to miasto nazywane „głową islamu” — „obliczem świata” — „ogrodem szczęśliwych” — wzmacnia się po wszystkich swych niepowodzeniach dawnych, jest głównym miastem prowincyi ruskiej i stacją drogi żelaznej.

Jak olbrzymie i ciche zarazem postępy zrobiło w Azji mocarstwo ruskie? Z tą kolonizacją, jaką inną da się porównać? W roku 1841, przed niespełna półwiekiem, rosyjanie przedsięwzięli pierwszą wyprawę przeciwko Chiwie; ich armia zginęła, zasypana śniegiem. Wówczas urządzili oni na swych granicach wzdłuż jeziora Aralskiego, koczowiska kozaków, na podobieństwo „Pogranicza wojskowego,” istniejącego w Austrii. Wojsko to tworzy straż i trudni się uprawą roli. Za nim przybył element żywotniejszy, kolonizacja dobrowolna. Badacze, uczeni, handlarze ruscy przebiegali kraj; posłowie cesarscy zawierali traktaty z ludami zawsze podzielonemi i nieprzyjaznemi sobie. Za nimi postępowało wojsko, prawie bez walki zajmując Kokand i Samarkandę, pomiędzy rokiem 1860 a 1867, Chiwę w roku 1873, Merw w roku 1882. Z wyjątkiem sławnej wyprawy przeciwko Tekkom w roku 1878, która wraz z Plewną, wielką chwałą okryła Skobełewa, w zadziwiających tych zwycięstwach stosunkowo mało przelano krwi.

Wiadomo jednak, że w Europie podnosiły się protesty dyplomatyczne, ile razy miał rozpocząć się ten pojedynek olbrzymi i nieprawdopodobny, pojedynek „wieloryba ze słoniem.” Wieloryb pokazując swoje fiszbinę słoniowi, mówił do niego: „ty nie pojedziesz na Chiwę,” a innym znowu razem: „ty nie pojedziesz na Merw.” Rozsądny i dyskretny, nie szukający kłótni niepotrzebnych, słon zapewniał, że nie myśli ani o Chiwie, ani o Merwie; po dwu lub trzech latach znalazł on go w pierwszym z tych miast, następnie w drugim.

Dzisiaj wieloryb krzyczy na słonia: „nie pojedziesz na Herat,” lecz fiszbinę wieloryba są orężem bezsilnym; zresztą jakże może on osiągnąć słonia i sprzeciwić się jego pochodowi powolnemu, lecz stałemu? He-

rat podzieli los Chiwy i Merwu: czas tutaj nie nie znaczący; Rosya nie spieszy się nigdy, może czekać; Herat i wiele innych jeszcze terytoriów, przejdzie w bezpośrednie jej posiadanie, jak Samarkanda i Taszkent, lub też w zależność zwaną „protektoratem,” jak Chiwa i Buchara.

Jak olbrzymie obszary posiada Rosya w tej Azji, która sama jedna zawiera około dwie trzecie całej ludności świata! Obliczają, że Azya ruska zajmuje 16,890,000 kilometrów kwadratowych, trzydziści dwa razy wziętą powierzchnię Francyi; prawda, że te obszary nieokreślone są zaludnione bardzo słabo: 17 — 18 milionów mieszkańców, czyli 1 na kilometr kwadratowy, 71 razy mniej niż we Francyi. Należy jednak odliczyć Syberję, której wielka część jest bezludna, przynajmniej niezamieszkałą stale.

Zdaje się, że Azya środkowa ruska, zajmująca około 3 i pół miliona kilometrów kwadratowych, siedem razy tyle co Francya, nie ma jeszcze więcej nad siedem do ośmiu milionów mieszkańców, posiada jednak środki dla ludności sześć do siedmiu razy większej. Pod pokojowym berłem Cesarzy raskich, przy takich narzędziach cywilizacji, jak parowce i drogi żelazne, przy znanej wytrwałości i zdolnościach wielkich handlarzy Ruskich, przy tłumnej emigracyi z Rosyi europejskiej do Rosyi azjatyckiej, można być pewnym, że ludność ruska Turkestanu dojdzie do wysokiego stopnia znaczenia i pomyślności, zanim upłynie ćwierć wieku.

W okresie, kiedy Turkestan ruski zajmował obszar daleko mniejszy niż dzisiaj, statystyk Kostienko, pomijając kraje tylko lennicze, jak Chiwa i Buchara, obliczył, że 59 i pół miliona hektarów zajmowały puszcze i ziemie nieuprawne, 45 1/2 miliona hektarów pastwiska a 2,300,000 hektarów ziemie uprawne. Ta ostatnia cyfra jest niską, lecz cyfra wyobrażająca powierzchnię pastwisk jest olbrzymią. Zresztą podział powyższy nie może być zupełnie ścisłym. Pomiędzy 59 milionami hektarów puszczy i ziem nieuprawnych, są miliony hektarów przydatnych do uprawy. W tych krajach starożytnych napotyka się wszędzie resztki kanałów irygacyjnych zasypanych, ruiny, świadczące o wielkim rozkwicie, w jakim znajdowały się te kraje w starożytności i na początku wieków średnich. Narody koczujące tylko, przez swe napady i spustoszenia, cofnęły tu cywilizację. Obecnie, gdy

narody koczujące trzymają ręką żelazną, która zresztą umie opanowywać je bez użycia środków zbyt gwałtownych, obecnie, gdy inżynierowie, koloniści, a do pewnego stopnia także kapitały z Rosyi europejskiej przybywają do tych okolic rozległych, stopniowe odrodzenie się cywilizacji jest tutaj niewątpliwe.

Puszcze nawet nie są tu skazane wszędzie na bezpłodność nieuleczalną. Źródła naftowe, w które obfituje część tych okolic niezmiernych, napotykaną tu obficie sól, której brak 250 milionom mieszkańców Indyi, kopalnie węgla kamiennego i kopalnie złota, były tu zawsze eksploatowane sposobem pierwotnym; wiele innych bogactw, które są jeszcze ukryte, lecz pojawiają się w swoim czasie, może ożywić niektóre części tych puszczy.

Liczą już dużo miast znacznych w tej Azji środkowej ruskiej, która miała swe wieki świetności. Taszkent, stolica, ma od roku 1880 przeszło 100,000 mieszkańców. Samarkanda liczy około pięćdziesiąt tysięcy; ludność tego miasta powiększyła się w czwórnasób od czasu okupacyi ruskiej. Kokan w prowincyi Ferghana, posiada około 60,000 dusz, Namangan około 50,000, Margilan 40,000, Khodżent prawie tyleż.

Przemysł, Handel i Komunikacye.

Cła.

— „Nowoje wremia” donosi, że do ministeryum skarbu wniesiono podanie kupeców o podwyższenie cła od zagranicznych win, likierów, wódek i cygar.

Drogi żelazne.

— Syberya wkrótce pozyskać ma drogę żelazną przez całą swą długość, co ożywiłoby niezmiernie handel z Chinami, bezpośrednio drogą przez Kiachtę i co rozwinię z czasem eksploatacyę bogactw przyrodzonych Syberyi południowej. Obecnie ministeryum dróg i komunikacyi rozpoczęło badania na nowo wytkniętym kierunku z Władywostoku, przez Nikolskoje i Anuczyno do miasteczka Busse nad ujściem Ussuri do Amuru, następnie przez Czytę do Wierchniendzińska z odnogami w okół jeziora Bajkalskiego, do Irkucka i z Irkucka do Tomsku, na ogólnej długości 3,585 wiorst.

— Budowa drogi żelaznej rzewsko-wiazemskiej postępuje szybko. W tych dniach

Z TYGODNIA.

(Felieton niedokończony.)

Wśród kwiecistych kłabów usadowiła się maszyna drukarska i warczy...

Nad nami dyrekcyja naukowa, na przeciwko towarzystwo ubezpieczeń, towarzystwo przemysłowe, telegraf i poczta, po lewej restauracya, a po prawej także coś tam być musi. Promienie słoneczne w dzień, snopy światła elektrycznego w nocy. Gdziekolwiek spojrzysz, — piękny kwiat lub kobieta, co na jedno wychodzi. To pasaż Meyera, — to nowa nasza siedziba od tygodnia!

A jednak tęskno mi za tobą, lube podwórko w Bławata domu! Zostawiłem tam trzy lata mojego kronikarskiego żywota, a drukarnia parę funtów czcionek pomiędzy deskami podłogi.

Dla zwalczania tęsknoty, która mimo woli mnie ogarnia, chciałbym dziś jaknajweselej porozmawiać z wami, życzliwi czytelnicy moi, a tu jak na przekór, ciśnie się pod pióro nowe wspomnienie, któremu oprzeć się nie mogę... Choćby w kilku słowach dotknąć mi wypadła nekrologii łódzkiej.

Od wiosny tego roku, śmierć zmieniła niejedno w stosunkach miejscowych. Zeszło z tego świata kilku przemysłowców, obywateli, z działalnością których zrosła się historia rozwoju naszego miasta. Nie byli to ludzie sławni, ale pracowici. Oni to, powoli, mozolnie, budowali ten wielki gmach przemysłowy, — oni, starzy... I oto

przyszła chwila, że jeden po drugim idą na spoczynek wieczny, zostawiając młodszemu pokoleniu orędownictwo swego spadku. Bez wątpienia, że ogół musi interesować się pytaniem, jakie będzie to orędownictwo? jak też nadal układać się będą stosunki miejscowe? Z tego punktu widzenia, nekrologia łódzka nabiera znaczenia, jakkolwiek działalność zmarłych nie wychodziła po za granice codziennej walki o byt, zwykłej pracy, którą, stosownie do charakteru, jednostek przepłatać mogły promyki miłosierdzia lub troski o dobro ogółu.

W tych dniach poruszyła sferę przemysłową wieść o nagłej śmierci dyrektora łódzkiego banku handlowego s. p. Reinholda Neumana. Był to obywatel godny szacunku. Mało mnie to obchodzi, kogo w zmarłym utracił bank, jako instytucyja finansowa, — ważniejszem jest to, kogo utraciło społeczeństwo łódzkie w zmarłym na czołniku tej instytucyi. Otóż, Neumann był Niemcem z rodu — Niemcem, który dla współziomków swoich u nas osiedlonych, mógł być w pewnej mierze wzorem zaćności w myślach i czynie. Daleki od wszelkich zachcianek germanizatorskich, przyswoił sobie s. p. Neumann język krajowy, a nawet mówił nim bardzo czysto i ładnie. Zżył się z krajem, nietylko interesami. Należy mu się dobre wspomnienie, — a jeżeli nie mogę zajmować się kwestyą, kto obejmie wakującą po nim posadę dyrektora banku, to jednakże zaznaczam zawczasu, że sprawa ta żywo nas wszystkich obchodzi, mniej jako finansowa, a więcej jako społeczna.

Przejdźmy do spraw innej instytucyi. Utworzone przez pastora Angersteina

stowarzyszenie młodzieży ewangelickiej ukończyło drugi rok swego istnienia. Zatem, żyje. Czyta te same pisma i książki co dawniej, uczy się jak dawniej, — słowem, niewiele się tam zmieniło, gdyż i sprawozdanie za rok 1887/8 ukazało się w języku niemieckim — jak dawniej i wola: „jakby też to ładnie było, jak żywotne zapanałoby życie wiary (lebendiges Glaubensleben), gdyby przynajmniej w większych gminach polskich powołano do życia stowarzyszenia młodzieży...” Pastor Angersteina wierz, że sprawa ta nie jest tak trudną, jakby się zdawało. Być może.

Przeciwko zakładaniu stowarzyszeń młodzieży, nie miałbym, ze swej strony, nic do nadmienienia, byleby takowe niekoniecznie powstawały z tej przyczyny, że „Anieli w niebie płaczą nad każdą miejscowością, w której niema stowarzyszenia” (angersteirowskiego?..)

Nadmiar biblijno-religijnego rygoru nie bardzo smakować musiał członkom-młodzieńcom ewangelickiego stowarzyszenia w Łodzi, skoro zrobiono małe ustępowo, zaprowadzając dla zachęty „wieczorki herbaciane.” Każdy członek płaci, oprócz zwykłej składki, po 8 kopiejek co niedziela i dostaje za to szklankę herbaty i kawałek ciasta, jako dodatek do odczytów.

O potrzebie odczytów popularnych wspominałem rok temu. Z przyjemnością widzę, że odczyty się odbywały, a czy były one popularne, tego nie wiem. Mówiono tam o pojęciu i znaczeniu historii powszechnej, dalej o słońcu, ziemi, księżycu, gwiazdach, powietrzu, a także o stworzeniu człowieka — i rozwoju dwóch różnych rodzajów ludzkości, jako dzieci Bożych i dzieci ludzkich... Z ludów starożytnych przemaszerowali

przed oczyma młodzieńców: Chaldejczycy, Asyryjczycy, Fenycjanie, Egipcjanie, Izraelici i Grecy; z mężów znakomitych: Sawonarola, Hus, Hieronim z Pragi, Filip Jakób Spener, Lavater, Paweł Gerhardt, Jan Hermann, Woltersdorf i garbarz Dietrichs, pastor Döring, założyciel stowarzyszeń młodzieńców i agent stowarzyszeń, Beyer... Najwięcej podobaly się stowarzyszeniom wykłady „o snach”; chętnie też próbowali swych zdolności deklamatorskich, w utworach religijnych.

W dni świąteczne odbywało się nawet coś w guście produkcyi dramatycznych, lecz prócz tytułu jednej: „Czego chce stowarzyszenie młodzieńców,” innych sztuk sprawozdanie nie wymienia. Ze szczególnych powyższych chojeje sobie, czytelnicy, sami skrytykować jakieś pojęcie o znaczeniu i pożytku stowarzyszenia. Może znajdziecie coś więcej niż ja znalazłem, — bo ja znalazłem tylko propagandę bigoteryi z odzieniem ewangelickiego jezuityzmu. Ba! ja mogę się mylić... Odpowiedcie może: lepsze, że ta młodzież ewangelicka słucha biblijnych odczytów, zamiastby miała wibrować się po knajpach? Nie przeczę. Ale — gdy nadejdzie chwila słabości, w której młodzieńca ta sprykrzy sobie tyranię pobożności, wówczas usatan skorzysta z okazji i w sercu każdego z nich usadowi siedmiu gorznych od siebie dyabłów. A zatem, kto wie, czy nie byłoby lepiej utrudnić się z nim delikatnie, egzotrymować ale nie za nadto ostro...

komisya urzędowa przyjęła dystans zupełnie ukończony od Wiaźmy do Syczewki.

— W kołach finansowych petersburskich obiegają znowu pogłoski o zamierzonym wykupieniu drogi żelaznej tambowsko-koźłowskiej na rzecz rządu; akcyonaryusze mają otrzymać po jednej obligacyi 5% renty państwowej w zamian za każdą akcyę.

Handel.

— Na rynkach zagranicznych, jak donoszą „Nowosti”, budzi się znowu zaufanie do lnu ruskiego. Gdy pojawiła się w prasie pogłoska, że ministerium skarbu zamierza przywrócić wkrótce obowiązkowe sortowanie lnu, hurtownicy ruscy wysłali zagranicę w roku zeszłym len dokładnie odsortowany. Dzięki temu cena lnu podniosła się o 2 — 3 1/2 m. na 50-ciu kilogramach a obecnie chcą płacić za len ruski 6 m. drożej niż poprzednio, lecz wszystkie zapasy dawno są już wyprzedane. Wobec tak wielkiego zapotrzebowania agenci wielkich domów handlujących lnem, zakupili już wszystkie zasiewy u większej liczby plantatorów pskowskich, z warunkiem zapłacenia cen takich, jakie płacone będą w jesieni.

— Z powodu szybkiego podnoszenia się kursu rubla na giełdzie berlińskiej w ostatnich czasach, ceny zboża w całej Rosyi znacznie spadły. „Kijewskie słowo” donosi, że za najlepsze żyto płać nie więcej, jak 25 kop., za bardzo dobry gatunek owsa po 20 — 22 kop., a za najlepszą pszenicę po 60 — 65 kop. za pud. Wogóle nabywców na ziarno niema, a zapasy z r. z. są znaczne. Na stacjach kolei kursko-kijowskiej i sumskiej oddziału kolei charkowsko-mikołajewskiej w ostatnich czasach tranzakcyj zbożowych wcale nie zawierano.

— W tych dniach wysłano z Warszawy do Indji pierwszy większy transport porturu wyrabianego na sposób angielski w jednym z browarów warszawskich. Według zapewnienia domu komisowego, pośredniczącego w wysyłaniu niektórych produktów miejscowych, warszawski portier cieszy się niezwykłym powodzeniem w Indjach. Donosi o tem „Kurjer warszawski”.

Przemysł.

— Towarzystwo fabryki machin i odlewów, dawniej K. Rudzki i Ska w Warszawie, według sprawozdania ogłoszonego w „Wiestniku finansów” miało w ubiegłym roku finansowym (od 1 listopada 1886 do 1 listopada 1887) dochodu brutto 182,198 rubli 44 1/2 kop., zysku czystego 48,328 rubli 30 1/2 kop. Z ogólnej sumy zysku czystego przeznaczono na dywidendę w stosunku 8% do kapitału zakładowego (305,000 rubli) 24,400 r., na wynagrodzenie administracyi 8,119 r. 83 kop., na powiększenie kapitału zasobowego 558 r. 47 1/2 kop.

— Według sprawozdania ogłoszonego w „Wiestniku finansów” francusko-włoskie towarzystwo dąbrowskich kopalń węgla kamiennego miało w roku 1886/7 dochodu brutto 549,918 r. 35 kop., wydatków 289,923 r. 1 kop. Po potrąceniu z tej sumy 7,200 r. podatku i 38,999 r. 25 kop. do kapitału zasobowego, pozostało do rozdziału 213,796 r. 10 kop., do czego dodano resztę zysku z roku poprzedniego 211,710 r. 26 k. i z całej tej sumy 425,506 r. 36 kop. przeznaczono na dywidendę po 20 franków za każdą akcyę 500 frankową (czyli po 4%) 240,000 r., resztę zaś 185,506 r. 36 kop. przeniesiono na rok następny.

— Skutkiem rozwoju przemysłu metalurgicznego na południu Rosyi, zwrócono w tych czasach uwagę na bogate pokłady rudy żelaznej w Korsak-Mogile. Miejscowość ta, położona w uroczysku Korsak-Mogilskiem, o 30 wiorst na północ od miasta Berdjańska w gub. tauryckiej, wedle informacji „Gornozawodkiego Listka”, posiada wielkie pokłady rud magnetycznych w masie kwarcytowej. Obecnie od włóciar miejscowych wydzielano dwie przestrzenie; jedną mianowicie wydzielano znane noworuskie towarzystwo Juza, drugą niedawno zbudowane zakłady pod Ekaterynosławiem towarzystwa Brańskiego. Chociaż oba te towarzystwa mają kilka przestrzeni zawierających rudę w Krzywym Rogu, jednak w obec zapowiadającej się konkurencji uważają za rzecz konieczną zapewnić sobie przestrzenie zawierające rudę pod Korsak-Mogilę, która w przyszłości będzie miała wielkie znaczenie.

Ubezpieczenia.

— Moskiewskie „handlowe” towarzystwo ubezpieczeń od ognia, jak donoszą „Nowosti” zamierza rozszerzyć program swej działalności i powiększyć kapitał zakładowy o 500,000 rubli przez wypuszczenie 5,000 akcyj 100 rublowych. Towarzystwo ma w przyszłości ubezpieczać nie tylko nieruchomości i ruchomości od ognia, lecz także 1) towary, okręty, lokomotywy wagony etc. od wszelkich wypadków na morzu, jeziorach, rzekach, kanałach i na lądzie i 2) życie, od wypadków nieszczęśliwych i na wypadek śmierci. Prośbę o stosowną zmianę ustawy przedstawiono już władzom właściwym.

SPRAWOZDANIA TARGOWE.

Giełda. Petersburg, 4 lipca. Uspokojenie tutejszego targu wekslowego było dziś mocne; popyt na traty zagraniczne, po wczorajszych pokryciach ze strony przywozowców i spekulantów zmniejszył się znacznie i odpowiednio spadły kursy na zagranicę. Ofiarowano weksle na Londyn po 105.16, na sierpień po 105.70, na wrzesień-październik po 107, franki po 41.40 cena półimperyalów obniżyła się 8.50, a kupony metaliczne nie miały odpowiednich nabywców po kursie obniżonym do 163. Na targu papierów publicznych, wobec zbliżaj.cej się regulacyi końcomiesięcznej spekulanci już teraz starają się zredukować swe wielkie zobowiązania zwykłe, występując z realizacyami, podczas gdy nabywców nowych niema. Kurs akcyj kolejowych carsyjskich zszedł do 163 1/4, lecz skutkiem budzącego się popytu przy końcu poprawił się na 165 1/4 (wczoraj 155 1/4), akcyje rybińskie oddawane po 81 1/4, nie miały nabywców, kursko-kijowskich nawet po 319 nie można było umieścić, akcyje głównego towarzystwa ofiarowano naprzód po 255, kupiłyby małe partje po 250, południowo-zachodnie nabywano po 103, moskiewsko-brzeskie miały dziś wielki popyt, lecz sprzedawców nie było, pomimo wysokiego kursu ofiarowanego (126 1/2). Akcyje bankowe ruskie nabywano po 236 — 237, międzynarodowe oddawane po 455, dyskontowe po 655, wojsko - kamskie po 714, prywatno po 315. Zwawo obracano akcyjami towarzystwa ubezpieczeń „Rosya” po 275, potem po 277; akcyje innych towarzystw ubezpieczeń ofiarowano po kursach wczorajszych. Pożyczki premiowe były w podaży po 273 za emisję pierwszą i po 248 za drugą. Z papierów wkładowych kredytowych nabywano 4/5, pożyczkę po 82 1/2, listy 5% zastawne towarzystwa wzajemnego kredytu ziemskiego po 92 1/4, pożyczkę wchodzącą trzeciej emisji po 98 1/4; kursy metali utrzymały się całkowicie, pomimo poprawy kursu waluty.

Włna. Kassel, 3 lipca. Na jarmark wczorajszy dowieziono 400 ctr. Pomimo obecności wielu handlarzy i fabrykantów, obroty włożyły się leniwo; dopiero po południu rozpoczęto zakupy, lecz po cenach niższych o 20% w porównaniu z rokami zeszłymi. Płacono za węg. ordynaryjną 80 — 90 m., za średniocenną 95 — 105, za bardzo cienką 120 — 125 m. Wszystka włna odznaczała się bardzo dobrem myciem.

Włna. Londyn, 4 lipca. Aukcyja. Uspokojenie bardzo mocne.

Len i konopie. Królewiec, 2 lipca. Na początku miesiąca ubiegłego panowała cisza w handlu lnem, lecz w drugiej połowie miesiąca szybkie podnoszenie się kursu rubla i nadzwyczaj niepomyślne sprawozdania o stanie zasiewów w Belgii, Holandji i Francji wywołały silną wyżkę cen. Rozwinięły się zważe obrotu, w wszystkie zapasy ze składów tutejszych wyprzedano po cenach podnoszących się z dniem każdym i wywieziono szybko. Teraz jest brak towaru; w Rosyi są jeszcze tylko partje spekulacyjne w bardzo silnych rękach, tak, że niepodobna nie kupić; popyt występuje z wszystkich stron i zapłaconoby chętnie drożej o 2 — 3 m. na centnarze. W Rosyi zasiewy ukończono; warunki atmosferyczne początkowo nieprzejrzane, poprawiły się trochę przy końcu miesiąca, potrzeba jednak stanowczo cieplejszego wilgotnego powietrza, jeżeli urodzaj ma być dobry. **Konopie.** Rach handlowy w czwartek był bardzo mały; ciągną i pożęci gwałtowna wyżka kursu rublowego uniemożliwiała wszelką kalkulacyę. Ceny nieregularne, miały tylko nominalne znaczenie.

Kronika Łódzka.

(—) Zebranie reprezentantów kasy pożyczkowej przemysłowców łódzkich odbyło się w piątek wieczorem w Paradyżu. Członkowie byli zaproszeni na godzinę 8, zebranie jednak rozpoczęło się dopiero o godzinie 10 1/4, ponieważ brakowało kompletu, zdawało się nawet, iż nie będzie z zebrania, ale na szczęście już po 10-jej przyszło jeszcze kilku członków. Dziwna do prawdy obojętność, jeśli zważymy, iż porządek dzienny obejmował bardzo ważny punkt, a mianowicie dopełnienie ustawy. Widząc taką obojętność reprezentantów p. E. T. Neumana zaproponował, aby tych, którzy nie przybywają na zebrania, wykluczyć z grona reprezentantów, wniosek ten jednak upadł, ponieważ rozstrzygnięcie tej kwestyi należy do zebrania ogólnego członków. A doprawdy, p. N. miał wielką słuszność!

Na porządku dziennym były najprzód wybory członków zarządu w miejsce występujących pp. Franciszka Kidermanna i Jakóba Petersa młodsze. Obudwu wybrano powtórnie przez aklamacyę.

Drugi punkt porządku dziennego obejmował wniosek zarządu, o dopełnienie § 12 ustawy. Według tego paragrafu pragnący otrzymać pożyczkę, przewyższającą wkład, powinien przedstawić albo dwóch poręczycieli, albo kaucyę w papierach publicznych lub rewersach prywatnych, uznanych za dostateczne. Ponieważ żądania pożyczek coraz się zwiększają, braku zaś nie może im zadość uczynić z kasa gotówki, oraz ponieważ dla wielu członków stanowi trudność wyznaczenie sobie poręczycieli lub przedstawienie papierów publicznych, przeto zarząd kasy zwrócił się do zebranych z wnioskiem o wyjednanie w ministerium skarbu zatwierdzenie następującego dodatku do § 12 ustawy: „na zabezpieczenie wydawanych pożyczek kasa przyjmuje od członków weksle, w wysokości pożyczanej sumy, z pozostawieniem kasie prawa redyskontowania tych weksli w innych instytucjach kredytowych, państwowych i prywatnych.” Wniosek powyższy przyjęto przez aklamacyę bez żadnych rozpraw.

Na zakończenie odczytano krótkie sprawozdanie o stanie finansowym instytucyi w półroczu ubiegłym w porównaniu ze stanem z d. 1 stycznia r. b. Gotowizny było w

kasie w dniu 1 stycznia 4,231 rs. 75 kop., w d. 1 lipca 5,921 rs.; weksli w portfelu na 325,345 rs. 12 kop. i 367,716 rs. 86 kop., weksli do inkasa 1,820 rs. i 3,387 rs. 91 kop., w banku państwa w d. 1 lipca kasa posiadała 49,577 rs. 62 kop., w banku handlowym w Warszawie w d. 1 stycznia 70,482 rs. 99 kop., w d. 1 lipca rs. 29,899 kop. 36, udziały członków wynosiły 191,824 rs. i 219,140 rs. 45 kop., dobrowolne wkłady 205,908 rs. 56 kop. i 233,002 rs. 76 kop., kapitał rezerwowo 7,475 rs. 10 kop. w dniu 1-ym stycznia, co obecnie pozostało bez zmiany, ponieważ tylko na końcu roku dodaje się do niego pewna część zysków kasy, zyski 19,532 rs. 88 kop. i 16,232 rs. 9 kop., koszta administracyjne 3,914 rs. 29 kop. i 3,359 rs. 46 kop. Sprawozdanie to przyjęto do wiadomości i zatwierdzono.

Całe zebranie trwało pół godziny, podczas; gdy oczekiwanie na reprezentantów pochłonęło przeszło dwie godziny czasu.

(—) Nowa fabryka. P. Ewald Bormann nabył część posesyi N. 1085 przy ulicy Dzikiej w celu pobudowania tam wielkiej fabryki rękawiczek jedwabnych, bawełnianych i wełnianych. Część posesyi nabyta przez p. Bormanna wynosi półtóry morgi rozległości.

(—) Artel w Łodzi. Dowiadujemy się iż do Łodzi zamierza się przenieść jedna artel z Moskwy i trudnić się tu będzie pakowaniem i przewożeniem towarów, ekspedowaniem ich na kole i t. p. Prócz tego artel zamierza podobno założyć u nas biuro posłańców.

(—) Wybory. Do sądu gminnego okręgu drugiego w powiecie łódzkim wybrano na sędziego trzech kandydatów: pp. Włodzimierza Lipskiego, Józefa Kumińskiego i Heliodora Dominika Szlima. Do sądu gminnego okręgu trzeciego: pp. Stanisława Monio, Mateusza i Jana Weingoldów.

Na ławników wybrano w okręgu pierwszym z gminy Górki pp. Władysława Skalskiego, Franciszka Liszewskiego i Marcelę Czuprykowskiego. W okręgu trzecim wybrano z gminy Radogoszcz pp. Krzysztofa Dietbrennera i Józefa Dziedziczka, z gminy Nowosolna pp. Adolfa Bonika i Michała Skarbka. W okręgu czwartym z gminy Bruźca wybrano pp. Aleksandra Dembowskiego i Karola Handkego.

(—) Ofiary. Na ręce p. pastora Rondalera złożyli na rzecz ochrony dla dzieci ewangelickich: pani G. rs. 10, p. N. rs. 1 i p. X. rs. 1, razem rs. 12.

(—) Zguba. W kancelaryi p. poliemastra znajduje się, znalezionej na ulicy, złoty zegarek damski wraz z dewizką. Po udowodnieniu własności można go odebrać.

(—) Targi zbożowe z dnia 6 lipca. Na stacyi towarowej sprzedano 400 korey pszenicy po cenie 6 rs. do 6. 45 rs. korzec; żyta sprzedano 700 korey po 3.80 do 3.90 rs. (600 korey (z Rogowa) po 3.80 rs. zakupił dostawca dla wojska); owsa 350 korey po 2.70 rs., gryki 125 korey po 5 rubli.

Na Nowym Rynku sprzedano 300 korey pszenicy po 6.15 do 6.50 rs., żyta 400 korey po 3.75 do 3.85 rs.; owsa 80 korey po 2.60 do 2.85 rs.; jęczmienia 180 korey po 3 do 3.35 rs. korzec; popyt; z wyjątkiem na owies, był bardzo słaby. Ogółem sprzedano przeszło 2.600 korey zboża.

(—) Katarzynki wędrownie zniknęły z naszego bruku, ponieważ policja powydalała z miasta katarzyniary, upatrując w ich zajęciu w większości wypadków jedynie zamaskowane żebractwo, oraz przekonawszy się, iż wielu z katarzyniary podczas swych wędrowek po mieście dopuszczało się kradzieży. Chodzili oni gromadką po podwórzach i gdy jeden grą swoją zabawił mieszkańców, inni chodzili po mieszkaniach zbierając datki, a przy sposobności kradnąc, co się dało.

(—) Napad. Nocy onegdajszej około 12 godziny p. Franciszek Werner, powracając do domu przy ulicy Dzikiej N. 1361a, zobaczył przed samym domem leżącego na ławce człowieka, porządnie ubranego, który zapytany przez p. W., co tu porabia wstał, udał pijanego, a gdy świsał zjawilo się sześciu drabów, którzy napadli na p. W. i pokłuli go nożami. Ponieważ rany były lekkie, p. W. zdołał przez płoty przedostać się do sąsiedniego domu, uapastnicy zaś uciekli.

(—) Aresztowania. W piątek dwóch agentów policyjnych z Warszawy z pomocą kapitana Zasodemeskiego, komisarza cyrkułu drugiego, i starszego strażnika rewiru IV Walcmana, odkryto miejsce pobytu Emmy Szymmel obwinionej o kradzież pieniędzy i różnych przedmiotów na 6000 rs. Szymmel ukrywała się w domu N. 763 przy ulicy Piotrkowskiej.

Jeden ze strażników pierwszego rewiru aresztował w nocy Abrama Cwilicha, poszukiwanego przez sąd okręgowy listami gończymi.

W nocy z d. 5 na 6 b. m. patrol nocny ujął czterech przestępców: Arona Petrokowskiego, Teofila Błaszczyńskiego, Wawrzyń-

ca Dylewskiego, i Walentego Ptaszkiewicza.

W ciągu dwóch ostatnich nocy policja w różnych punktach miasta i na polach aresztowała kilkunastu ważnych przestępców, a między nimi poszukiwanych od dawna: Kazimierza Wojczaka, Ludwika Górskiego, Ludwika Bartezaka, Józefa Itkolaka, Józefa Zajęczkowskiego, Stanisława Zysa i Maryannę Grabowską.

(—) Kradzieże. W tych dniach do fabryki p. Birnbauma, przy ulicy Dzikiej N. 504 dostali się w nocy złodzieje przez mur, spłoszeni jednak przez stróżów nocnych i szwajcara, uciekli z nieznaczną zdobyczą. Stróż zaprzestali pogoni, ponieważ złodzieje grozili im nożami.

W nocy z czwartku na piątek po wylamaniu okiennicy i okna dostali się złodzieje do mieszkania pani Ulrich przy ulicy Głównej N. 1258. Stróż nocny Wolski, spostrzegłszy, co się dzieje, narobił krzyku, co zmusiło złodziei do ucieczki, podczas której Wolski przytrzymał jednego z nich, gdy jednak inni powrócili z nożami, musiał go puścić i zamknąć się w swojej stancyi.

W tych dniach w domu pod N. 1438 przy ulicy Widzewskiej okradziono pana Chrupczalowskiego, nauczyciela gimnazjum, który wyjechał do Ciechocinka, skradziono mianowicie garderobę i bieliznę wartości 200 rs. W tymże samym domu listonoszowi S. Mrozowskiemu skradziono ze strychu bieliznę wartości 30 rs. W ciągu krótkiego bardzo czasu popełniono w tym domu cztery kradzieże i wszystkie wśród dnia.

(—) Jutro. Ćwiczenia pierwszego oddziału straży ogniowej odbędą się o godzinie 7 wieczorem przy domu rekwizytowym oddziału.

O godzinie 7 i pół wieczorem egolue zebranie członków towarzystwa popierania przemysłu i handlu w Grand-Hotelu. Porządek dzienny obejmuje: sprawy bieżące; organizacya kredytu przekazowego z więcej oddalonych rynków ruskich i szczegóły organizacyi działalności utworzonej na poprzednim zebraniu sekcji handlowej.

O godzinie ósmej odbędzie się sesya kwartalna majstrów cechu szewskiego.

(—) Dziś w letnim teatrze Sellina przedstawiony będzie „Garbus sierota” komedyo-opera w 4 aktach, przez A. Haluskięwicza, z muzyką F. Malinowskiego.

We wtorek wystąpią gościnnie artyści teatrów warszawskich pp. Antonina Fillebornowa i Wiktor Misiewicz w operetce p. t. „Wesele Olivetty”, z muzyką Audrana.

KRONIKA

KRAJOWA I ZAGRANICZNA.

— Warszawa.

W szkole handlowej prywatnej w r. b. następujący uczniowie otrzymali patenta z ukończenia całkowitego kursu nauk: Jan Beldowski, Stanisław Bielski, Witold Chmielewski, Leon Dzięgielewski, Ludwik Euderlin, Kazimierz Grabiński, Kazimierz Karczewski, Ludwik Krasuski, Bronisław Kudelski, Antoni Kulczycki, Hipolit Kukowski, Ignacy Leśniowski, Izaak Lieliendorf, Aleksander Morozewicz, Kazimierz Myśliński, Waclaw Nąziębło, Bronisław Pogorzelski, Stefan Przyborski, Bronisław Rodkiewicz, Władysław Roszkowski, Jerzy Rudnicki, Mieczysław Rymarkiewicz, Władysław Skibiński, Aleksander Skorupski, Stanisław Sobocki, Stanisław Sulimierski, Bogusław Staniszewski, Epifaniusz Staniszek, Lucyan Stętkiewicz, Jan Szajewski, Kazimierz Schmidt, Waclaw Szulc, Ludwik Toeplitz, Grzegorz Wańsiewski, Zdzisław Węgrzecki, Antoni Zboński.

— W Petersburgu wyszedł z druku drugi zeszyt „Przewodnika po Rosyi”, obejmujący gubernie nadbaltyckie, litewskie i Królestwo Polskie. Przewodnik zawiera bardzo wiele danych statystycznych o fabrykach Królestwa. Wydawcą jest p. Popow.

— Z Szadku donoszą nam: W dniu 3 b. m. o godzinie pierwszej po południu, wybuchnął u nas pożar. — Spaliły się cztery domy mieszkalne wraz ze znajdującymi się w nich ruchomościami. Dzięki tylko pomocy od p. Małaczkiwicza z Porakowa, ogień nie przeniósł się dalej. Spalił się także dach na domu sądu gminnego. Wszystkie papiery i akta sądowe zostały uratowane w skutek przytomności i dzielnej obrony sędziego Nenckiego i ławnika p. Józefa Leopolda z Rzepieszowa.

S.

— Lasy Ojcowskie, jak się dowiaduje „Kurjer codz.” zostaną stanowczo uratowane dzięki interwencyi hr. Kr. posiadacza 27 mórg lasu, okalającego zamek Ojcowski. Hr. Kr. w tym celu, nie mogąc jako obywatel austriacki nabyć własności ziemskiej w kraju, udzielił obecnemu właścicielowi Ojcowa pożyczki długoterminowej, zabezpieczywszy ją specjalnie na całości lasów, okalających dolinę.

— Skarb. Do ministerium spraw wewnętrznych, wniósł podanie niejaki Wileband — Joppich, zawiadamiając o tem, że

posiada wskazówki dotyczące skarbu, zakopanego przez francuzów w r. 1812 przy szosie w okolicach Białegostoku, podczas odwrotu wojsk francuskich. Jak opowiada podający prośbę, oddział francuzów, eskortujący kasę wojskową, znajdując się w okolicach rzeczonego miasta, powziął wiadomość o zbliżeniu się pułku kozaków, i wtedy zakopał kasę. Kozacy istotnie nadeszli, a w potyczce poległ wszyscy francuzi prócz jednego, dziada petenta, który za wskazanie miejsca gdzie skarb ma się znajdować, żąda zagwarantowania mu z prawa należnej 1/3 części skarbu. Jak dodają „Nowosti” podające wszystkie te szczegóły, wkrótce w gubernii grodzieńskiej spodziewanym jest przybycie komisji, złożonej z urzędników ministerium spraw wewnętrznych i sądownictwa, mającej według wskazówek Joppicha, dokonać poszukiwań na szosie grodzieńskiej.

ROZMAITOŚCI.

× Cesarzowa-wdowa Wiktorya od dni kilku powróciła do swego dawnego trybu życia. Codziennie o godzinie 8 ej rano monarchini opuszcza w otwartym powozie zamek Friedrichskron, udając się do lazienki, zbudowanej dla rodziny królewskiej nad brzegiem rzeki Havel. Cesarzowa pływa znakomicie i często bardzo przekracza granicę, oznaczone dla kąpielców, towarzyszący jej wszakże lokaj znajduje się zawsze na wszelki wypadek z małą łódką w pobliżu. Te ranne przejażdżki i kąpiele służą bardzo cesarzowej. Z córek, księżniczka Zofia, która obchodziła urodziny swoje w przeddzień śmierci ojca, najboleśniej, o ile się zdaje, odczuła jego zgon. Dawniej księżniczki często jeździły konno i powozem w Wildparku, dzisiaj nie odstępują ani na chwilę matki, która, powróciwszy z rannej przejażdżki o godz. 9-ej, spożywa śniadanie i udaje się do Fridenskirche, gdzie wraca następnie raz jeszcze przed wieczorem po obiedzie. Cesarzowa wyjedzie dopiero w pierwszych dniach sierpnia do Schwalbach albo Reichenhall a następnie uda się do jakiej stacyi klimatycznej w Szwajcaryi. Monarchini cierpi oddawna na neuralgię, a cały jej system nerwowy silnie jest wstrząśnięty, w skutku przebytych w ciągu ubiegłego roku zmartwień i niepokojów. Na jesieni cesarzowa wraz z córkami odwiedzi królową Wiktoryę w Szkocyi i pragnie spędzić zimę we Włoszech, gdzie wogóle zamierza na przyszłość przebywać przez kilka miesięcy w roku. Do Koblency cesarzowa nie uda się w żadnym razie, gdyż zamek tamtejszy jest własnością cesarzowej-wdowy Augusty, która, powróciwszy z Baden-Baden, tam się osiedli.

× Ludność Berlina wynosiła w dniu 10-ym czerwca r. b. 1,436,412 osób.

TELEGRAMY.

Petersburg, 6 lipca (Ag. p.). Z Finlandyi donoszą, że Najjaśniejsi Państwo na fregacie „General Admiral” 21 czerwca (st. st.) przybyli do Bijörk, powitani przez ludność z zapalem.

Najdostojniejsi Podróżni przesiedli się na pokład cesarskiego jachtu „Carewna”, który wraz z jachtem „Aleksandrya” łodzią torpedową „Sweaborg” i kilku fińskich sternicznych parostatków, udał się ku zachodowi..

Petersburg, 6 lipca. (Ag. p.). „Nowosti” donoszą, że rząd ruski przyłączając się do decyzji londyńskiej konferencji cukrowniczej, wysłał w tych dniach upoważnienie swym pełnomocnikom, do podpisania konwencji o uchyleniu premii od wywożonego cukru.

Moskwa, 6 lipca. (Ag. p.). Sprawa o fałszerstwo kuponów zakończyła się. Po dwu godzinnej naradzie przysięgli ogłosili następujący werdykt:

Rosenthal winien jest zamawiania kuponów, przewozu ich przez granicę i sprzedawania w Rosyi, Benin, Mitterski i Klimenicer sprzedaży, Stepanow tego samego. Ponieważ jednak nie znali fałszerzy, wszyscy pięciu zasługują na uwzględnienie okoliczności łagodzących. Merwin oskarżony tylko o niedoniesienie. Sąd skazał Rosenthala na 8, Benina na 6, Mitterskiego i Klimenicera na 4 lata ciężkich robót Stepanowa na osiedlenie w miejscowościach mniej odległych, a Merwina do rot aresztanekich na rok i 3 miesiące.

Berlin, 6 lipca. (Ag. p.). Wiadomość jakoby synod białogrodzki orzekł rozwód między królem Milanem a królową Natalią uległa zaprzeczeniu. Donoszą przecwicznie, że królowa uwiadomiła metropolite Teodozjusza, że ona nigdy na rozwód żądany przez króla się nie zgodzi.

Belgrad, 6 lipca (Ag. póln.). Król wysłał jednego z biskupów do Wiesbadeu z ważnym zleceniem do królowej Natalii.

Rzym, 7 lipca (Ag. póln.). W izbie deputowanych prezes gabinetu Crispi oświadczył, że rozsiwane pogłoski o pojawieniu się cholery w Messynie są bezzasadne i fałszywe. Wedle urzędowych raportów władz prowincjonalnych stan zdrowotny w całych Włoszech jest wyborny i nie pozostawia nic do życzenia.

Wiedeń, 6 lipca (Ag. póln.). Zamierzony oddawna powrót pułków galicyjskich do rodzinnego kraju składających je żołnierzy w tych dniach się rozpoczął. Pułki te skierowane są na Jarosław, Przemyśl i Rzeszów.

OSTATNIE WIADOMOŚCI HANDLOWE.

Berlin, 6 lipca. Dzień dzisiejszy rozpoczęła giełda w dosyć złem usposobieniu. Prawie we wszystkich działach wystąpiła skłonność do realizacji silniej niż w dniach ostatnich; zwyklowcy przybrali postawę wycozkującą. W takich warunkach kursy obniżyć się musiały. Osłabienie przypisywano wpływom politycznym. Głównie artykuł „Trybuny,” dotyczący podróży cesarza niemieckiego do Petersburga ubezwładnił przedsięwzięcie spekulacji. Silniejszą była podaż akcyj bankowych. W drugiej połowie giełdy wzmocniło się usposobienie, lecz obroty ożywić się nie zdołały. Pożyczki ruskie były przeważnie zaoferowane i notowane niżej. Także kurs rubla obniżył się znowu znacznie. Na giełdzie zbożowej, pod wpływem niepomyślnych sprawozdań o stanie zasiewów w rozmaitych krajach, a szczególnie w Austrii i Węgrzech, podniosły się notowania pszenicy o 1 1/2—2 m. a notowania żyta o 1 m.

Petersburg, 6 lipca. Wskle na Londyn 105.50, II pożyczka wschodnia 98 3/4, III pożyczka wschodnia 98 3/4, 6% renta złota 124.00, 4 1/2 listy zastawne ruskie 92.25, kupon oplat 323.70, 5% pożyczka promiowa z 1914 roku —, takż: 1868 r. 146.80; akcje banku handlowego —, dyktontowego —, dr. żel. warsz. wiedeń. 142.80, akcje kredytowe austriackie 157.60, renta kolejowa ruska 97.10, 6 1/2 renta złota 110.90, pożyczka ruska 4% wewnętrzną 48.60, dyktontu 5% prywatne 1 1/2.

Berlin, 6 lipca. Bilety banku ruskiego 191.25; 5% listy zastawne 59.00, 4 1/2 listy likwidacyjne 52.75, 6% pożyczka wschodnia II em 59.00, III emisyi 58.90, 4 1/2 pożyczka z 1880 r. 83.50, 6% listy zastawne ruskie 92.25, kupon oplat 323.70, 5% pożyczka promiowa z 1914 roku —, takż: 1868 r. 146.80; akcje banku handlowego —, dyktontowego —, dr. żel. warsz. wiedeń. 142.80, akcje kredytowe austriackie 157.60, renta kolejowa ruska 97.10, 6 1/2 renta złota 110.90, pożyczka ruska 4% wewnętrzną 48.60, dyktontu 5% prywatne 1 1/2.

Londyn, 6 lipca. Pożyczka ruska z 1878 roku 97 1/2. Konsole angielskie 99 1/2. Warszawa, 6 lipca. Targ na plaon Witkowskiego. Pazenica sm. ord —, pasta i dolna —, biała — 630, wyborowa — 650; żyto wyborowe 885—890, średnie — 875, wadliwe —; jęczmień 21 4-0 rzyd. —, owies 220—260, gryka —, rzepak letni —, zimowy —, rzepak zim. —, groch polny —, cukr. —, fasola —, sałata —, korzeń. Dwieziona pszenicy 200, żyta 550, jęczmień —, owsa 800, grochu polnego — korcy.

Warszawa, 6 lipca. Okowita 78% z akcyzą po k. 9 1/2%. Stosunek garnca do wiadra 100—307 1/2. Flut skł. ad. za wiadro kop. 820 1/2—824, za garo. 267—268. Szyunki za wiadro kop. 833 1/2—836 1/2, za garnie 271—272 kop. (z dod. na wyschn. 2%).

Berlin, 6 lipca. Pszenica 161—177, na lipiec 168, na list. gr. 170. Żyto 124—130, na lipiec 127, na list. gr. 133 1/2.

Londyn, 5 lipca. Cukier Java 96 proc. 15 1/2, st. 16, cukier burakowy 13 1/2, st. 14.

Liverpool, 5 lipca. Sprawozdanie końcowe. O r. 10,000 bel, z tego na spekulacyę i wywóz 1,000 bel. Moono. Middling amerykańska na lip. sier. 5 3/4, na sier. wrz. 5 1/2, na wrz. paź. 5 1/2, na paź. list. 5 1/2, na list. gr. 5 1/2, na gr. st. 5 1/2, na st. lt. 5 1/2, na lt. mr. 5 1/2.

Havre, 6 lipca. Kawa good average Santos na lipiec 75.00, na wrz. 68.50, na gr. 65.00. New-York, 5 lipca. Bawełna 10 1/2, w N. O.

leante 9 1/4. Kawa (Fair Rio) 15, Rio Nr 7 low odinary na lip. 11.42, na wrz. 9.87.

TELEGRAMY GIEŁDOWE.

Giełda Warszawska.		Z dnia 6	Z dnia 7
Zgędano z końcem giełdy.			
Za weksle krótkoterminowe			
na Berlin za 100 mr.	52.15	52.40	
na Londyn „ 1 £.	10.57	10.62	
na Paryż „ 100 f.	42.10	42.40	
na Wiedeń „ 100 s.	85.—	85.35	
Za papiery państwowe			
Listy likwid. Kr. Pol. duże	90.20	90.40	
Ruska poz. wschodnia III em	59.—	59.—	
„ 4% poz. wewnętrzną z r. 1887	82.75	82.75	
Listy zast. ziem. Seryi I	100.40	100.40	
„ „ „ „ V	99.25	99.30	
Listy zast. m. Warsz. Ser. I	99.75	99.75	
„ „ „ „ V	97.25	97.30	
Listy zast. m. Łodzi Seryi I	96.25	—	
„ „ „ „ „ 2	93.25	—	
„ „ „ „ „ 3	—	—	
Giełda Berlińska.			
Banknoty rosyjskie zaraz	191.25	191.30	
„ „ na dost.	191.—	194.75	
Weksle na Warszawę kr.	190.95	194.—	
„ Petersburg kr.	190.25	193.80	
„ „ dl.	185.80	191.75	
„ Londyn kr.	20.89	20.40	
„ „ dl.	20.33	20.34	
„ Wiedeń kr.	162.30	163.—	
Dyskonto prywatne	1 1/2	1 1/2	

† Przez śmierć s. p. Reinholda Neumana, jaka nagle w dniu 5 b. m. wyrwała go z pośród nas, Bank Handlowy w Łodzi poniósł stratę nie tylko ciężką, ale i bolesną. Zmarły od założenia Banku t. j. od 1872 r. wyróżnił się zaraz na stanowisku głównego kasyera, z kolei odznaczony się, jako dyrektor. Pracując zawsze gorliwie we wszelkich fazach Banku, okazywał swą inteligencyę i umiejętne kierownictwo. Przez swój bez wszelkiego zarzutu prawy charakter, wytrwałą gorliwość, wierne pojęcia obowiązków, połączone z uprzejmością, s. p. Reinhold Neuman zapewnił sobie niewygasłą pamięć!

Łódź dnia 8 lipca 1888 r.
Rada Banku Handlowego w Łodzi.

LISTA PRZYJEZDNYCH

- Hotel Polski. Kisielnicki z Krasnostawska, Zemiętowski z Proboszcz, Stein z Warszawy, Tom Obywatel z Warszawy, Reinhold z Kalisza, Cok Proboszcz z Goszkowic.
- Hotel Victoria. Rzewuski z Warszawy, Borchmann z Pabianic, Frankowski z Grodna, Lipkowski z Zawiercia, Grzyński z Ozorkowa.
- Hotel Manteuffel. Dymański z Cegostochowy, Prinz z Frankfurtu, Max Józef z Ameryki, Repphan z Warszawy, Bernstein z Warszawy.
- Grand Hotel. Busch z Sosnowie, Golowkow z Berdianska, Dabasarski z Keresy, Herteux z Warszawy.

Kancelarya Henryka Elzenberga, Adwokata Przystęptego przeniesioną została na ulicę Piotrkowską do domu Hiellego i Dittricha Nr. 249.

GIEŁDA WARSZAWSKA d. 6 lipca.

W eksle.	Dyskonto	ZA		W ciągu giełdy		Dopełnione transakcyje	
		2 d	100 mr.	żądano	chciano płac.	żądano	chciano płac.
Berlin (—)	3	2 d	100 mr.	—	—	52 02 1/2	—
inne niem. miasta bank.	3	2 d	100 mr.	—	—	51 95 97 1/2	52
Londyn	3	2 d	100 mr.	—	—	—	—
Paryż	3	2 d	100 fr.	—	—	10 52 54 55	—
Wiedeń	3	2 d	100 flor.	—	—	41 95 97 1/2	42
Petersburg	3	2 d	100 rs.	—	—	84 65 80	—
Papiery państw.							
(za 100 rs.)		Dopełnione tranz.	w ciągu giełdy	Akcye.		Stopa proc.	Dopełnione tranz.
Listy Likw. Kr. Pol. duże	4	—	90.20	(za 100 rs.)		—	—
„ „ male	5	—	90	Akcye D. Ż. War.-W. 100 r.	4	—	—
Ros. Pol. Ws. I em. 100	5	—	100	„ „ W.-Byd. 500 r.	4	—	—
„ „ II „ 100 r.	5	—	99	„ „ „ 100 r.	5	—	—
„ „ III „ 100 r.	5	—	—	„ „ Teresp. 100 r.	5	—	—
Ros. Pol. Fr. z r. 1864 I em.	5	—	—	„ „ Fabr. Łódzkiej	5	—	—
„ „ „ 1863 II em.	5	—	—	„ „ Nadwiślańsk.	5	—	—
Bilety Ban. Pań. Ros. I em.	5	—	—	„ „ Banku Handlowego	5	—	—
„ „ „ II „	5	—	—	„ „ w Warszawie 250 r.	5	—	—
„ „ „ III „	5	—	—	„ „ War. Ban. Dys. 250 r.	5	—	—
„ „ „ IV „	5	—	—	„ „ Ban. H. w Łodzi 250 r.	5	—	—
Renta kolejowa	5	—	—	„ „ War. Tow. Ub. od ognia	5	—	—
4% Poż. wewn. z r. 1887	4	—	82.75	„ „ z wpl. rs. 124 250 r.	5	—	—
Listy zast. Ziem. S. I lit. A.B	5	—	—	„ „ War. Tow. F. Cakru 500	5	—	—
„ „ „ male	5	—	—	„ „ Cukr. Dobrzeł. 500 r.	5	—	—
„ „ „ Ser. II lit. A.	5	100 10 20	100 40	„ „ Józefów 250 r.	5	—	—
„ „ „ lit. B.	5	—	—	„ „ Czersk 250 r.	5	—	—
„ „ „ male	5	—	—	„ „ Hormanów 250 r.	5	—	—
„ „ „ Ser. III lit. A.	5	—	—	„ „ Lyszkowic 250 r.	5	—	—
„ „ „ lit. B.	5	—	—	„ „ Leonów 250 r.	5	—	—
„ „ „ male	5	—	—	„ „ Capstocica 250 r.	5	—	—
„ „ „ Ser. IV lit. A.	5	—	99.25	„ „ Konstanoya 500	5	—	—
„ „ „ lit. B.	5	—	—	„ „ F. W. F. Stali 1000 r.	5	—	—
„ „ „ male	5	—	—	„ „ Tow. Lipop. Rau i	5	—	—
„ „ „ Seryi V A.B.	5	99 10 15	—	„ „ Loewenstein 1000 r.	5	—	—
Listy zast. m. Warsz. Ser. I	5	—	—	„ „ Tow. Zakł. Metal. R.	5	—	—
„ „ „ II	5	—	99.75	„ „ Haatke w War. 1000 r.	5	—	—
„ „ „ III	5	—	98.25	„ „ Tow. Zakł. Górniczych	5	—	—
„ „ „ IV	5	—	97.40	„ „ Starochowickich 100 r.	5	—	—
„ „ „ V	5	—	97.30	„ „ Tow. War. Fab. Mach.	5	—	—
Oblig. m. Warszawy. duże	5	96 80 97 10	97.25	„ „ Narz. Rol i Odł. 100 r.	5	—	—
„ „ „ male	5	—	—	„ „ Wars. T. Kop. węgla i	5	—	—
Listy zast. m. Łodzi „ I	5	—	—	„ „ Zakł. Hutniczych 250 r.	5	—	—
„ „ „ II	5	—	95.25	„ „ Tow. Zakł. Prz. Baw.	5	—	—
„ „ „ III	5	—	93.25	„ „ Tk. w Z. wicrona 250 r.	5	—	—
Listy zast. m. Kalisza.	5	—	—	„ „ Tow. Las. i Lasu 100 r.	5	—	—
„ „ „ Lublina	5	—	—	„ „ Garb. Temler i Sawedo	5	—	—
„ „ „ Plocka	5	—	—	„ „ Pap. Soczewka 500	5	—	—
„ „ „ R. T. W. xKr. Z.	5	—	—	„ „ 4 1/2% Obl. drogi fabr. Łódz.	5	—	—
„ „ „ Wileńskie dl.	5	—	—				
„ „ „ krót.	5	—	—				

Prezydium Łódzkiego Oddziału Towarzystwa Popierania Przemysłu i Handlu

w państwie ruskiem
ma zaszczyt niniejszym zawiadomić członków tegoż Oddziału, że w dniu 27 czerwca (9 lipca) o godz. 7 1/2 wieczorem odbędzie się XIX-te wczajne zgromadzenie członków. Porządek dzienny takowego będzie następującym:

1. Sprawy bieżące.
2. Organizacya kredytu przekazowego z więcej oddalonych rynków ruskich.
3. Szczegóły organizacyi działalności utworzonej na XVIII-tem zgromadzeniu secyi handlowej.

916—2—2

Paryska Wystawa Powszechna 1889 roku.

Z zezwolenia rządu i na zasadzie zatwierdzenia przez administracyę wystawy w Paryżu, założone zostało biuro, mające na celu organizacyę oddziału ruskiego wystawy powszechnej w Paryżu, odbyć się mającej w 1889 roku; rozpoczynając w dniu 5 (17) kwietnia swą działalność, biuro ma honor zaprosić wszystkich przemysłowców krajowych, zyczących sobie brać udział swojemi wytworami na tejże wystawie, zawiadomić o tem rzeczone biuro, przy oznaczeniu rodzaju przedmiotów wystawowych i przestrzeni w metrach kwadratowych, którą w pomieszczeniach wystawy zająć pragną, poczem, biuro zakomunikuje żądającym objaśnienia, ukazania i warunki.

Na zasadzie art. 12 przepisów paryskiej wystawy, biuro jest jedynym przedstawicielem sekcyci ruskiej, bez pośrednictwa którego żadne exponaty na wystawie dopuszczane nie będą.

Biuro mieści się w Petersburgu, na Bolszoy Koniuszennoy ulicy dom Nr. 6 (Fińskiej Cerkwi).

Czynności biura odbywają się codziennie od godz. 12-ej w południe do 4 ej po południu.

Radca Tajny **E. Andreew**
St.-Petersburski 1-ey gildyi kupiec.
K. Wargunin.
514—10—9 Radca Handlowy **J. Poznański.**

NOWY ZAKŁAD ARTYSTYCZNO FOTOGRAFICZNY
B. WILKOSZEWSKIEGO
w ŁÓDZI, w ul. „TRIANON” Pałac W-go Mysłowa.
Urządzone elegancko i podług najnowszych wymagań sztuki fotograficznej. Zdjęcia wykonywa nowym sposobem momentalnym. Wykończono artystycznie. Portrety różne do naturalnej wielkości, kolorowe olejno. Ceny umiarkowane i dostępnie dla wszystkich. 773-100

O G Ł O S Z E N I A.

Teatr LETNI

SELLINA.

Towarz. artystów dramatycznych pod dyrekcją

Juliana Grabińskiego.

W niedzielę dnia 8 lipca 1888

Garbus Sierota

Komedyo-opera w 4-ach aktach, napisana przez A. Haluskiwicza, z muzyką F. Malinowskiego.

PARADYZ.

W niedzielę d. 8 lipca 1888

Wielki Koncert

W OGRODZIE

wykona orkiestra 3-go batalionu Strzeleckiego

pod dyrekcją kapelmistrza pana Hensel.

Początek o godz. 7-jej wieczorem. Wejście 20 kop., dzieci placą 10 kop.

Brylantowa illuminacja ogrodu. 921-1

Student 5^{go} kursu

St. Petersburgskiego Technologicznego Instytutu, może udzielać lekcji języka ruskiego i matematyki. Oferty pod adresem Eugeniusz Iwanowski przyjmuje Dziennik Łódzki. 903-6-2

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że z upoważnienia W-go Kuratora Warszawskiego okręgu naukowego z rozpoczęciem roku szkolnego, otwieram w Łodzi

SZKOŁĘ dla CHŁOPCÓW

wyznania mojżeszowego, przy ulicy Południowej w domu Rozena.

Długoletnia działalność moja na polu pedagogicznym, daje gwarancję, że uczynię zadość wszelkim wymaganiom Rodziców i Opiekunów powierzających mi swoje dzieci.

Zapis uczniów przyjmuje w moim tymczasowym mieszkaniu ulica Cegielińska w domu braci Baruch.

Borys Jakobsohn.

902-30-2

Объявление.

Судебный Приставъ Създа Мировыхъ Судей 3-го округа Пекроковской губернии И. С. В. Якубовский симъ доводитъ до всеобщаго свѣдѣнія, что перемѣняетъ квартиру и съ 27 сего Іюня, проживать будетъ по Заходней улицѣ въ домѣ N. 786-а.

И. д. Судебн. Пристава Якубовский. 923-1

Lekarz Weterynaryi

L. Szafnicki,

osiedla się w m. Zgierzu; udziela porady w miejscu i okolicy.

892-14-3

Droga żel. Fabryczno-Łódzka.

Z powodu oświadczenia wysyłającego towar Arona Lipsteina o zagubieniu duplikatu listu frachtowego za № 30284, na wysłany w dniu 18 (25) maja r. b. z Łodzi do Horodzieży towar - Zarząd Drogi Żelaznej Fabryczno-Łódzkiej, podaje do wiadomości, że pominięty duplikat za № 30284 uważa za nieważny 907-3-3

Droga żel. Fabryczno-Łódzka.

Z powodu oświadczenia wysyłającego towar A. Dobranickiego o zagubieniu duplikatu listu frachtowego za № 1805 na wysłany w d. 8 sierpnia (12 września 1887 r. z Łodzi do Poti towar - Zarząd Drogi Żelaznej Fabryczno-Łódzkiej, podaje do wiadomości, że pominięty duplikat uważa za nieważny. 905-3-3

Droga żel. Fabryczno-Łódzka.

Z powodu oświadczenia wysyłającego towar M Silbersteina o zagubieniu duplikatu listu frachtowego za № 51016 na wysłany w d. 6 (18) października 1887 r. z Łodzi do stacji Katarasz towar - Zarząd Drogi Żelaznej Fabryczno-Łódzkiej, podaje do wiadomości, że pominięty duplikat uważa za nieważny. 906-3-3

Droga żel. Fabryczno-Łódzka

Z powodu oświadczenia wysyłającego akładu Scheiblera o zagubieniu duplikatu listu frachtowego № 9485 na wysłany dnia 13 (26) kwietnia r. b. towar z Łodzi do Warszawy, zarząd drogi Żelaznej Fabryczno-Łódzkiej podaje do wiadomości, że pominięty duplikat № 9485 uważa za nieważny. 898-3-3

W SZKOLE

4-klasowej Realnej

J. Mejera

lekcje wakacyjne rozpoczynają się dnia 3-go lipca. Do dnia 8-go lipca zapis uczniów przyjmuje się w mieszkaniu dotychczasowym w domu Goldberga przy ulicy Cegielińskiej, po 8-ym lipca w mieszkaniu nowym w domu Konarskiego przy ulicy róg Wschodniej i Dzielnej. 864-5-5

Dr J. Birencweig

b. asystent oddziału chor. wener. i skórnych szpitala starozakonnych w Warszawie przyjmuje wyłącznie z cierpieniami org. płciowych i skóry od 11-1 i 3-7 po południu, ulica Piotrkowska 257-A, gdzie cukierka Meyera. 683-30-11

Dr. Littauer

po odbyciu specjalnych studyów zagranicą, powrócił do Łodzi i przyjmuje z cierpieniami skóry i organów moczopłciowych, oraz zajmuje się masażem. Piotrkowska N. 256, dom Kestenberga (obok apteki Müllera). Od 8-10 rano i od 2-6 po południu. 827-0-8

Dr. Mina Łapin

specjalistka w chorobach kobiecych i akuszerki. Piotrkowska Nr. 260, dom Tenenbauma. 672-24-14

Rs. 30,000.

Poszukuje się wspólnika z kapitałem rs. 30,000 do interesu bardzo korzystnego fabrycznego rozwiniętego i mającego przed sobą obszerne pole rozwoju. Udział czynny w interesie pożądanym. Oferty do biura ogłoszeń Pp. Rajchmanna et Frenclera, Senatorska 26, pod lit. L.L. 911-2-1

Niżej podpisany, przepraszam publicznie pannę A. W., jak również całą jej rodzinę za plotki bezpodstawnie rozsiewane przeze mnie po tutejszym mieście, a uwłaczające jej godności, oraz za obelgi, jakich doznała z mej przychyni. Oświadczam przytem że panna A. W. oraz jej rodzina wcale niesłusznie zostali pokrzywdzeni.

Kotliński.

Zgubiono

kółko z 10 kluczykami. Uczciwy znalazca raczy zwrócić takowe za nagrodą do Jakóba Izraelsohn, Nowy-Rynek, dom Kamińskiego. 925-3-1

MEDAL ZASŁUGI: Kraków 1887, BROSZURKA II wyd. z ilustracjami

PEWNY ŚRODEK
EXSICATOR
ZATWIERDZONY PRZEZ RZĄD
0 susza wilgoć, zabezpiecza od gnicia i grzyby, zastępuje farby, Broszurki bezpłatnie. - Inz. Gröter. 39 Królewska 39. POSZUKUJE AGENTÓW

UWAGA. Preparatu wynalazku mego NIE NALEŻY porównywać z reklamowanymi w ostatnich czasach smołami vel gudronitami i t.p. Sprzedaż w Składzie Aptecznym S. SILBERBAUMA w Łodzi, ulica Piotrkowska w domu W-go Szeiblera. 742-10-8

Zgubiono paszport

wydany z magistratu miasta Lublina na imię Aleksandra Zinke z żoną. 888-1-1

WALDSCHLÖSSCHEN

(zameczek MILSCHA).

W niedzielę d 8 lipca 1888 r.

wielki fajerwerk

ładowy i wodny urządzi pyrotechnik pan E. Pippel, oraz

KONCERT

orkiestry zgierskiej pod dyrekcją p. Krasse.

R. Scholtz.

911-2

NAJWIĘCEJ ZATWIERDZONE

Towarzystwo Wzajemnego Ubezpieczenia na Życie

„NEW-YORK“

ZAŁOŻONE W 1885 roku.

Warunki ubezpieczenia i kontroli zostały zatwierdzone przez p. Ministra Spraw Wewnętrznych 21 października 1887 roku.

Kapitał gwarancyjny, najzupełniej zrealizowany, wynosił w dniu 1-go stycznia 1887 r. 161,100,224 rubli. Towarzystwo złożyło do Banku Państwa 500,000 rubli tytułem kaucyi, (w listach pożyczki wewnętrznej z roku 1837 wartości nominalnej 600,000 rubli).

Osobny prawem przepisany fundusz rezerwy składa się do Banku Państwa, jako gwarancya Ubezpieczeń w Cesarstwie i Królestwie zawartych.

Czynności towarzystwa i unormowanie funduszu rezerwowego podlegają czynnej kontroli Rządu Rosyjskiego.

Wszelkich objaśnień udziela Biuro Towarzystwa w Warszawie, Plac Saski Nr. 5.

Dyrektor na Rosyję Połud. i Zachod., oraz na Królestwo Polskie

L. Werner.

Reprezentant na Królestwo Polskie

K. Radkiewicz.

100-0-19

Wprost ze źródeł nadeszły świeże

Wody Mineralne Naturalne

oraz sole, pastylki, ługi etc, do Apteki

F. MULLER

dawniej J. Goebel w domu Bechtolda, ulica Piotrkowska Nr. 256. 686-16-11

СКЛАДЪ И ПРОДАЖА
шерстяныхъ издѣлій фабрики
ШВАРЦЪ БИРНБАУМЪ и ЛЕВЪ
съ 1-го Іюня с. г. перенесены въ домъ Господъ И. Бирнбаумъ и Комп, по улицѣ Дзикој № 503.

SKŁAD i SPRZEDAŻ

wyrobów wełnianych fabryki

Szwarc, Birnbaum i Löw

z dniem 1-go lipca r. b. przeniesione zostały do domu Pp. J. Birnbaum i S-ka przy ulicy Dzikiej Nr. 503.

DIE NIEDERLAGE

der Wollwaaren Industrie

Schwarz, Birnbaum & Löw

wurde von 1 Juli a. e. nach dem Hause der Herren J. Birnbaum & C-o, Dzika Strasse Nr. 503, übertragen. 893-4-2

Droga żelazna Fabryczno-Łódzka,

podaje do wiadomości, że na stacji towarowej Łódź w miesiącu październiku r. b. sprzedanemi będą przez publiczną licytację następujące dotąd przez interesantów nieodebrane towary:

Ze stacji	Ilość sztuk	Opakowanie	Sig.	Rodzaj towaru	Waga P. fu.
Częstochowa	2	Skrzynie	KM	Herbata	9 10
Radomsk	1	Bibuła	CTB	Farba	22
—	1	Bibuła	LG	Papier	1 13
—	1	—	E	Kosz próżny	15
Warszawa	1	Worek	SB	Nasienie ogórków	1
—	1	Płótno	CS	Przędza bawełn	3

920-3-1

SKŁAD

wyrobów żyrardowskich

w ŁODZI

poleca:

wielki wybór DRYLICHÓW

na ubrania męskie.

926-3-1

Przy magazynie p. Adolfa ROSENTHAL

Nowo utworzona

przy ulicy Piotrkowskiej filia

Warszawskiego Laboratorium

Chemicznego

poleca uwadze Szanownej Publiczności

Mydło Glicerynowe cena kawalka kop. 15.

Mydło Tatrzańskie cena kawalka kop. 25.

Mydło „Panama“ cena kop. 50.

Wodę kolońską flakony po kop. 30, 45, 50, 60, 75, 90, 1.25 i 1.50.

Mydła kokosowe od kop. 1 1/2 za sztukę.

Perfumy krajowe od kop. 10 do 2 rs. za flakon. 603-8-8

Materyały na pokrycie mebli i na portyery,

Dywany różnych wielkości,

Serwety i kołdry pluszowe,

Serwety jutowe,

Chodniki,

Firanki angielskie i szwajcarskie,

Płótna gładkie i w pasy na rolety,

Drylichy na materace,

Materyały na letnie suknie

po cenach bardzo niskich lecz stałych poleca:

Hurtowy skład Manufakturalnych i płóciennych wyrobów,

Herzenberg & Izraelsohn.

ul. Piotrkowska № 273 wisa-vis cukierni Mayera.

926-6-1.